

Ks. Roman Krawczyk
UPH Siedlce

Kapłaństwo w Biblii

Kapłaństwo należy niewątpliwie do centralnych tematów biblijnych. Dzieje historii zbawienia toczyły się zawsze w nierozzerwalnym związku z historią kapłaństwa zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Instytucja kapłaństwa przeżywała swoje blaski, ale i cienie. Wystarczy przytoczyć kilka głosów proroków: „Do zguby prowadzisz swój naród. Naród ginie z powodu braku nauki: ponieważ ty odrzuciłeś naukę, i ja ciebie odrzucę od mego kapłaństwa” (Oz 4,4-6); „Kapłani przekraczają moje Prawo – bezczeszczą moje świętości” (Ez 22,26); „Wargi kapłana powinny strzec wiedzy... wy zaś zboczyliście z drogi... nie trzymacie się moich dróg i stronniczo udzielacie pouczeń” (Ml 2,7-9; zob. też Iz 56,10-11). Komentując słowa prorockiej krytyki pod adresem kapłanów, J. Homerski pisał: „Stali się złymi pasterzami, bo przez swoje nieuctwo i lekceważenie nauki nie umieli wskazać wiernym, kiedy ich postępowanie jest zgodne z zasadami, jakimi powinien się kierować lud Boży, a kiedy jest ono z tymi zasadami niezgodne”¹. Ale nawet w krytyce kapłaństwa w Starym Testamencie zawsze mieściło się przekonanie, że trwanie narodu wymagało trwania kapłaństwa. Kapłani byli bowiem „głosem Jahwe” budzącym nadzieję w tragicznych momentach historii narodu, a jeśli byli także głosem zapowiadającym kary za łamanie praw przymierza, to również wtedy czynili to w imieniu Jahwe jako strażnicy przymierza. Jak stwierdził R. Pindel: „W często wypowiedzianej skardze i krytyce

¹ J. Homerski, *Ideal kapłana w pismach natchnionych Starego Testamentu*, AK 106 (1986), s. 3-12. Tegoż autora, *Kapłaństwo w Starym Testamencie*, RTK 41 (1994) z. 1, s. 15-19.

kapłaństwa nie znalazł się jednak głos, który by zakwestionował samą instytucję kapłaństwa”².

Analizy na temat kapłaństwa rozpoczniemy od uściśleń terminologicznych. W różnych księgach Starego i Nowego Testamentu występują bowiem różne określenia urzędu i funkcji kapłana i arcykapłana (1). Następnie – z racji problemowej rozległości tematu – zostanie przedstawiona syntetyczna analiza kapłaństwa w Starym Testamencie. Analiza ta będzie składała się z dwóch części. Pierwsza część poświęcona będzie omówieniu struktury instytucji kapłaństwa starotestamentalnego (2), a druga omówieniu jego zasadniczych funkcji (3). Przystępując zaś do analizy kapłaństwa Nowego Testamentu, rozpoczniemy od prezentacji tajemniczej postaci Melchizedeka (4). W spotkaniu z Abrahamem właśnie on odgrywa pierwszoplanową rolę: jest kapłanem Boga Najwyższego i świadkiem uniwersalizmu planów Boga. Abraham, przodek kapłanów lewickich, zdaje się mieć niższą rangę. W dalszej części artykułu dokonamy centralnej analizy kapłaństwa Jezusa Chrystusa (5), a następnie kapłaństwa urzędowego w Nowym Testamencie (6). Ostatnim punktem analiz będą refleksje chrystologiczne Kościoła Apostolskiego (7).

1. Terminologia

W Biblii kapłan jest określany terminem *kohen* (hebr.), *hiereus* (LXX), *sacerdos* (Vg). Etymologia terminu *kohen* nie jest pewna, ale z tekstów, w których jest on używany wynika, że oznacza kogoś, kto jest pośrednikiem w sprawach indywidualnego lub wspólnotowego kontaktu człowieka z Bogiem. Łacińskim odpowiednikiem terminu *kohen* jest *capellanus*, to jest duchowny związany z *capella*, z miejscem kultu religijnego. W aspekcie instytucjonalnym kapłan to osoba z urzędu powołana do sprawowania rzeczy świętych i „przekazywania” wiary religijnej. W aspekcie funkcjonalnym kapłan to człowiek posiadający moc, dyspozycje, uzdolnienia pośredniczenia między Bogiem a ludźmi. W ramach tego pośredniczenia mieszczą się funkcje kultyczne (składanie ofiar) i wstawiennicze (zanoszenie modlitw do Boga w imieniu wiernych). Z jednej strony kapłan jest szafarzem łaski i tłumaczem woli Bożej dla ludzi, a z drugiej strony przekazuje Bogu modlitwy i ofiary. Stąd łaciński termin *sacerdos*, czyli udzielający świętości, dostępu do sacrum (*sacer* = święty, *dos* = uzdolnienie), oraz *pontifex*, to jest czyniący pomost.

W kapłaństwie hierarchicznym Starego Testamentu spotykamy kilka określeń urzędu arcykapłańskiego. Najczęstszym określeniem jest termin *hakohen*

² R. Pindel, *Kapłaństwo w Biblii*, Kraków 1992, s. 32. Zob. też R. Krawczyk, *Instytucja kapłaństwa w starożytnym Izraelu*, WDS 78 (2009), nr 7, s. 397-406.

*haggadol*³ (*kapłan wielki*). *LXX* tłumaczy go przez *hiereus ho megas*, a w Księgach Machabejskich określenie to jest zastępowane przez *ho archiereus* i stosowane do wszystkich arcykapłanów (1 Mch 10,20). Innym określeniem stosowanym do Najwyższego kapłana jest *kohen ha-rosz*, to jest Kapłan Naczelny (2 Krl 25,18) lub *kohen hammasziah*, to jest Kapłan Namaszczony (Kpł 4,5) czy Zwierzchnik Domu Bożego (1 Krn 9,11). W Księdze Daniela znajdujemy nadto określenia: Książę Namaszczony i Książę Przymierza (Dn 9,25; 11,22).

W Wulgacie i w Nowym Testamencie terminy *archiereus* oraz *summus sacerdos*, *princeps sacerdotum*, *pontifex* oznaczają arcykapłana.

Z samej definicji kapłana wynika, że musi on posiadać „pełnomocnictwo”, czyli odpowiednie upoważnienie do sprawowania pośrednictwa między ludem a Bogiem. W niektórych religiach otrzymywał je ma mocy delegacji, której udzielała mu grupa społeczno-religijna. W ten sposób stawał się on publicznym i oficjalnym przedstawicielem grupy społecznej wobec bóstwa i w imieniu tej społeczności składał temu bóstwu dary i przedstawiał prośby. W religii objawionej, a więc w Izraelu i w chrześcijaństwie, inicjatywa powołania do funkcji kapłańskiej należy wyłącznie do Boga (Hbr 5,4). On także udziela wybranemu tzw. namaszczenia Duchem Świętym, które uzdalnia go do spełniania tej funkcji. Kapłan podlega tym samym konsekracji, to znaczy zostaje wyłączony ze świata świeckiego i oddany na wyłączną służbę Bogu do spraw, które dotyczą związków „Boga z ludźmi”⁴.

2. Struktura instytucji starotestamentalnego kapłaństwa

Kapłaństwo jako instytucja pojawia się w Starym Testamencie dopiero na pewnym poziomie organizacji społecznej, gdy zaistniała potrzeba, aby ktoś w imieniu wspólnoty sprawował opiekę nad sanktuarium i był specjalistą w dziedzinie kultu i związanych z nim rytuałów. Dlatego można przyjąć, że w epoce patriarchalnej instytucja kapłaństwa jeszcze nie istniała. Wprawdzie w niektórych tekstach wspomina się o sanktuariach, w których „radzono się” Jahwe (Rdz 25,22) i o dziesięcinach na rzecz sanktuarium (Rdz 28,22), ale nie oznacza to, że owe sanktuaria obsługiwali kapłani jako przedstawiciele wspólnoty wiernych. Akty kultowe, w szczególności ofiary, które są najważniejszym aktem

³ Termin *kohen haggadol* w tekstach przed wygnaniem pojawia się tylko cztery razy (2 Krl 12,11; 22,4,8; 23,4), ale są to późniejsze dodatki. W rzeczywistości tytuł Wielkiego Kapłana nie występował przed wygnaniem, został on bowiem po raz pierwszy nadany Jozuemu, pierwszemu Kapłanowi po wygnaniej świątyni. Ale nie miał on jeszcze wówczas takiego znaczenia, jakiego nabrał później, gdy władza arcykapłana miała charakter niemal królewski.

⁴ Z. Pawlak (red.), *Kapłaństwo*, w: „Katolicyzm A-Z”, Poznań 1989, s. 194-195. Zob. też W. Słomka, *Natura i misja kapłaństwa służebnego*, AK 120 (1993), s. 210-222.

kultowym, były sprawowane przez przywódcę rodziny. „A potem Jakub zabił na owej wyżynie zwierzęta na ofiarę, po czym zaprosił swoich krewnych na posiłek” (Rdz 31,54; zob. też Rdz 22; 46,1). W starożytnym Izraelu nie istniało więc pojęcie powołania kapłańskiego w sensie charyzmatu osobistego poczucia wybraństwa – wyboru dokonywał Jahwe. W Księdze Liczb mówi się wyraźnie, że to Bóg wybrał ród Lewiego do swojej służby: „Weź lewitów na miejsce wszystkich pierworodnych u Izraelitów... i będą lewici należeć do mnie, bo ja jestem Jahwe” (Lb 3,45). Nie znano też święceń kapłańskich w ścisłym znaczeniu tego słowa. Kapłani wstępowali na urząd bez jakiegoś rytu religijnego, który by im udzielał łaski i specjalnej władzy. Kapłani uświęcali się, sakralizowali przez samo spełnianie funkcji kapłańskich. W ten sposób wyodrębniali się ze stanu świeckiego, podobnie jak sanktuarium i ofiary, które tutaj składano (Lb 8,14; Pwt 10,8; 1 Krn 23,13). Dopiero później tradycja kapłańska Pięcioksięgu mówi o konsekracji Aarona i jego synów jako przeznaczonych odtąd do służby liturgicznej (Wj 29,1-37). Na ową konsekrację składał się odpowiedni rytuał, ale właściwym jego szafarzem był sam Jahwe: „Poświęcę namiot Spotkania i ołtarz; Aarona i jego synów poświęcę, aby mi służyli jako kapłani” (Wj 29,44). Od chwili wyboru Aarona, jego czterech synów (Nadab, Abihu, Eleazar, Itamar) przez następne pokolenia będą sprawować funkcje kultyczne w świątyni (Lb 8,16; Pwt 10,6-9). Dwóch z nich (Nadab i Abihu) zostanie pochłoniętych przez ogień z powodu niewłaściwej posługi przy kadzielnicy (Kpł 10,1-2). Eleazar przejął po Aaronie funkcję kapłana (Lb 20,22-28). Jego syn Pinchas będzie kolejnym następcą jego godności. Tak więc przez namaszczenie Aarona i czterech jego synów Bóg uprawniał do posługi kapłańskiej wszystkich męskich potomków tego rodu (Wj 40,15). Oznacza to, że w Izraelu kapłaństwo stało się z czasem dziedziczne. W Szilo funkcje kapłańskie sprawuje Heli, a jego synowie również są kapłanami (1 Sm 1-2). W Kiriat-Jearim w sanktuarium Arki służba kapłańska należy do potomków Abinadaba (1 Sm 7,1; 2 Sm 6,3). W Nob obok Achimeleka służbę sprawuje „cały ród jego ojca, kapłani Nob” (1 Sm 22,11).

Gdy struktura klasy kapłańskiej była już odpowiednio ukształtowana, zwierzchnikiem kapłanów był arcykapłan (hebr. *hakkohen haggadol*), największy kapłan⁵. Tytuł ten w tekstach przed wygnaniem pojawia się tylko cztery razy (2 Krl 12,11, 22,4.8; 23,4), ale są to późniejsze dodatki. W rzeczywistości tytuł Wielkiego Kapłana nie występował przed wygnaniem, został on bowiem po raz

⁵ W Kpł 21,10 jest on nazwany: „Najwyższy kapłan pośród braci swoich, ale jest to raczej jakaś forma opisująca (grzecznościowa?) niż prawdziwy tytuł” (R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t.1, Poznań 2004, s. 411). Z kolei tytuł: Wielki kapłan występuje aż osiem razy w pismach Aggeusza i Zachariasza i odnosi się do Jozuego, współczesnego Zorobabelowi (Ag 1,1.12.14; 2,2.4; Za 3,1.8; 6,11).

pierwszy nadany Jozuemu, pierwszemu kapłanowi powygnąnczej świątyni. Ale nie miał on jeszcze wówczas takiego znaczenia, jakiego nabierze później, gdy władza arcykapłana będzie miała charakter królewski (oprócz wspomnianego arcykapłana Jozuego władzę cywilną sprawował Zorobabel)⁶.

Septuaginta tłumaczy hebrajski tytuł *kohen haggadol* przez *ho hierews ho megas*. W Księgach Machabejskich to wyrażenie jest zastąpione przez *ho archiereus* i stosowane do wszystkich arcykapłanów: „Ustanawiamy cię dzisiaj arcykapłanem (*archiereus*) twojego narodu” (1 Mch 10,20). Innym określeniem stosowanym do Najwyższego Kapłana jest *kohen ha-rosz*, tzn. Naczelnny Kapłan (2 Krl 25,18), lub *kohen hammasziah*, Kapłan Namaszczony (Kpł 4,5) czy Zwierzchnik Domu Bożego (1 Krn 9,11). W Księdze Daniela znajdujemy nadto określenie Książę Namaszczony i Książę Przymierza (Dn 9,25; 11,22).

Inwestytura arcykapłańska, jak wynika z opisu namaszczenia Aarona, dokonywała się w trzech aktach: oczyszczenie, nałożenie szat arcykapłańskich i namaszczenie (Wj 29,4-7; Kpł 8,6-12). Ale w późniejszych tekstach inwestytura obejmowała tylko dwa pierwsze akty: oczyszczenie i nałożenie szat. Tak wynika z opisu inwestytury Jozuego, pierwszego kapłana po wygnaniu (Za 3,1-9), oraz inwestytury Eleazara, następcy Aarona (Lb 20, 26-28). Kiedy natomiast do rytuału inwestytury dodano namaszczenie, trudno dokładnie określić. Wspomniane wyżej teksty z Wj 29 i Kpł 8 nie należą do najstarszych tradycji Pięcioksięgu⁷. Prawdopodobnie namaszczenie zaczęto praktykować pod koniec epoki perskiej (por. Dn 9,25-26; 2 Mch 1,10), ale nie istniało już w epoce herodiańskiej i rzymskiej, kiedy to jedynym rytuałem instalacyjnym było nałożenie szat. Namaszczenie było zasadniczą ceremonią koronacyjną, która króla czyniła pomazańcem Jahwe. Odnoszenie zatem namaszczenia do arcykapłana jest znakiem przenoszenia na arcykapłana prerogatyw królewskich.

Charakterystycznym zjawiskiem w Starym Testamencie jest łączenie funkcji królewskich z kapłańskimi. W starożytności u ludów żyjących w sąsiedztwie z Izraelem funkcje królewskie istotnie łączono z kapłańskimi. Podobnie było w Izraelu. Król izraelski był reprezentantem ludu odpowiedzialnym nie tylko za jego bezpieczeństwo, ale także za organizację kultu. Dlatego Dawid wprowadził Arkę Przymierza do Jerozolimy i zbudował tam ołtarz Jahwe (2 Sm 24,25). On też złożył w skarbcu świątynnym szlachetne metale otrzymane od swoich wasali (2 Sm 8,10nn). Dawid przewodniczył uroczystościom podczas przeniesienia Arki

⁶ Niżej od przywództwa arcykapłana znajdowali się: tzw. Drugi Kapłan (2 Krl 23, 5 25,18; Jr 32,24) czuwający nad świątynią, następnie stróże progów, czyli wyżsi urzędnicy świątyni (2 Krl 25,18) oraz starsi kapłani (2 Krl 19,2; Iz 37,20) - prawdopodobnie głowy rodów kapłańskich.

⁷ A.R. Sikora, *Kapłaństwo po niewoli babilońskiej*, w: O. Witaszek (red.), „Życie religijne w Biblii”, Lublin 1999, s.185.

(2 Sm 6,13nn) i poświęcenia ołtarza (2 Sm 24,25). Z tekstu 2 Sm 8,18 dowiadujemy się, że „synowie Dawida byli kapłanami” – oni po prostu reprezentowali ojca w pełnieniu funkcji kapłańskich i dlatego są nazywani kapłanami (*kohanim*).

Następca Dawida, Salomon, dopełniając dzieła swego ojca zbuduje sanktuarium (1 Krl 5-8). Później Joasz (835-796 przed Chr.) w trosce o świątynię wyznaczy fundusze na jej remonty (2 Krl 14,5). Król Achaz (735-716 przed Chr.) przeprowadził przebudowę świątyni według wzoru z Damaszku (2 Krl 16,10), a sto lat później król Jozjasz przeprowadził reformę kultu (2 Krl 23). Kapłani natomiast stali się zarządcami królewskimi w jerozolimskim sanktuarium. Świątynia jerozolimska była więc w zasadzie sanktuarium państwa, a opiekujący się nią kapłani byli urzędnikami królewskimi. Ich przywódcy figurują na listach wysokich urzędników królewskich (1 Krl 4,2), są mianowani i pozbawiani urzędu przez króla (1 Krl 2,27.35). Od króla otrzymują rozkazy dotyczące utrzymania sanktuarium. Achaz kazał kapłanowi Uriaszowi zbudować nowy ołtarz i tenże bez słowa sprzeciwu wykonuje rozkaz królewski (2 Krl 16, 10-16). Trzeba jednak pamiętać, że Biblia unika nazywania króla kapłanem, chociaż faktycznie był on odpowiedzialny za sprawy kultu, a nawet przewodniczył ofiarom w wielkie święta. W tekstach sprzed niewoli brak tytułu „najwyższy kapłan”. Jego rolę spełniał po prostu monarcha. Natomiast po niewoli, gdy nie było króla, zastąpił go arcykapłan, także w porządku społecznym.

Jednak dość wcześnie kapłańskie atrybuty króla zostają poddane krytyce. Błogosławienie ludu dokonywane kiedyś przez królów (2 Sm 6,18; 1 Krl 8,14) zostaje zastrzeżone kapłanom (Lb 6,22nn). Królom odmawia się też prawa przewodniczenia przy składaniu ofiar. Autor Ksiąg Kronik potępia Ozjasza („Wykroczył przeciw swemu Bogu, Jahwe, wszedł bowiem do świątyni Jahwe, aby złożyć ofiarę kadzielną na ołtarzu kadzenia”: 2 Krn 26,16), równie surowo potępia Achaza, któremu zarzuca nie tylko bezprawne składanie ofiar Jahwe, lecz także bogom Damaszku (2 Krl 16,12-13 ; 2 Krn 28,23)⁸.

Po upadku Jerozolimy i po deportacji do niewoli zaczyna się nowy etap w historii starotestamentalnego kapłaństwa. Zaczął się tragicznie: najwyższy kapłan i wyżsi urzędnicy świątyni zostali zamordowani przez Nabuchodonozora (2 Krl 25,18-21 = Jr 52,24-27; Jr 39,6), a większość kapłanów uprowadzono do niewoli. Jednak część potomków pokolenia Lewiego pozostała w kraju i organizowała życie religijne w sanktuariach prowincji, na nowo otwartych po niepowodzeniu reformy Jozjasza. Po powrocie z wygnania dokonano się odtworzenie kapłaństwa

⁸ A. Tronina, *Kapłaństwo w Jerozolimie w okresie monarchii*, w: G. Witaszek (red.), „Życie religijne w Biblii”, dz. cyt., s. 170; zob. też A. George, *Kapłaństwo*, w: X. Léon-Dufour (red.), „Słownik Teologii Biblijnej”, Poznań 1982, s. 362-364.

w Jerozolimie – głównie za sprawą powracających do kraju kapłanów. Księgi Ezdrasza i Nehemiasza wspominają, że po niewoli wróciło do kraju kilka tysięcy kapłanów należących do czterech rodzin kapłańskich (Ezd 2,36-39; Ne 7,39-42; zob. też Ezd 8,2.15-19). Lewitów powróciło znacznie mniej. Do liczby powracających kapłanów należy dodać jeszcze tych, którzy nie byli deportowani. Jednak w stosunku do liczby kapłanów powracających było ich i tak niewielu. Po powrocie z niewoli stopniowo zmniejsza się rola kapłanów w dziele nauczania i interpretowania Prawa. Wyrasta nowa, bardziej zyskująca na znaczeniu grupa religijnych przywódców: pisarze i nauczyciele Prawa⁹.

3. Funkcje kapłanów w Starym Testamencie

Przynależność do kapłaństwa regulowały szczegółowe przepisy. Najważniejsze przepisy negatywne zanotowane są w Kpł 21,5-24. Przewidują one, że nie może być kapłanem człowiek o różnych ułomnościach cielesnych i psychofizycznych (Kpł 21,16-21). Normalny wygląd i normalny stan ciała uchodzi za gwarancję i symbol zdrowia moralnego danego człowieka. Pewne ułomności cielesne utrudniają z jednej strony dokładne i godne wykonywanie funkcji liturgicznych przez kapłana, a z drugiej - mogą zakłócić ich odbiór przez wiernych.

W tekście Kpł 21 są zawarte także pozytywne przymioty kandydata do kapłaństwa: „Kapłani nie będą sobie golili głowy ani wystrzygiwali boków brody, ani dokonywali nacięć na ciele. Nie będą brać w małżeństwo kobiety rozwiązłej albo zniesławionej, nie będą też brać kobiety odprawionej przez męża” (Kpł 21,5.7). Autor biblijny te nakazy motywuje następująco: „Bo kapłan jest poświęcony Bogu” (Kpł 21,7b). A więc według Starego Testamentu kapłan nie może sobie pozwolić na żadne udziwnienie swojego wyglądu, a jego dobre imię wymaga przede wszystkim tego, aby jego żona była kobietą godną, nie wzbudzającą podejrzeń co do moralnego prowadzenia się. Kapłan mógł pojąć za żonę wdowę, jednak Ez 44,22 dopuszczał tylko małżeństwo kapłana z wdową po kapłanie. Formułując negatywne i pozytywne przepisy regulujące przynależność do kapłaństwa, autor biblijny tak je motywuje: „Będą oni świętymi dla swego Boga i nie znieważą Jego imienia, bo każdy z nich jest poświęcony Bogu, dlatego mają być świętymi... masz kapłana uważać za świętego, bo on składa ofiary dla twojego Boga; będzie dla ciebie święty, bo i ja jestem święty, Jahwe, który was uświęca” (Kpł 21,6-8). Czyli: świętość Boga wymaga, aby Jego słudzy także byli święci¹⁰.

⁹ R. Pindel, *Kapłaństwo...*, dz. cyt., s. 20.

¹⁰ H. Langkammer, *Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza*, w: G. Witaszek (red.), „Życie religijne w Biblii”, dz. cyt., s. 147-149.

Jakie były zasadnicze obowiązki sług Jahwe – kapłanów Starego Testamentu? W historii Izraela kapłani spełniali zawsze dwie zasadnicze funkcje przedstawiające dwie formy pośredniczenia między ludem a Bogiem: sprawowanie kultu i posługę słowa¹¹.

Funkcje kultyczne kapłanów Stary Testament wyraża za pomocą różnych terminów: przychodzić do ołtarza Jahwe (1 Sm 2,28), poświęcić (Wj 29,44), wchodzić przed oblicze Jahwe (Wj 28,35), pełnić służbę w Namiocie Spotkania” (Lb 18,6), zbliżać się do Jahwe (Wj 19,22). Wszystkie te sformułowania określają główną funkcję kapłańską, która polega na trosce o utrzymanie sanktuarium, a przede wszystkim na składaniu ofiar. Wtedy kapłan występuje w pełni swej roli pośrednika. Kapłani spełniają te zadania każdego dnia w ofierze nieustającej: „To będzie ustawiczna ofiara całopalenia składana z pokolenia w pokolenie” (Wj 29,42a). Jeden raz w roku w Dniu Prześlągania arcykapłan dokonuje obrzędów mających na celu uproszenie przebaczenia za wszystkie grzechy Izraela (Kpł 16; Syr 50,5-21). Przy ofierze pierwocin kapłan składał je przed ołtarzem Jahwe i przyjmował od ofiarodawcy wyznanie wiary, w którym tenże przypominał dobrodziejstwa Boże wyświadczone Izraelowi (Pwt 26,1-11).

Z czynnościami ofiarniczymi kapłanów wiązała się dawniej funkcja stróżów starożytnych sanktuariów (1Sm 1,9; 7,1), a później świątyni jerozolimskiej czy sanktuariów w Betel i Dan w Królestwie Izraelskim. Według przepisów zawartych w Lb 3,38 i Ez 45,4 kapłani i lewici mieli mieszkać wokół sanktuarium lub świątyni, aby je chronić przed znieważeniem.

Mówiąc o ofiarniczej funkcji kapłanów, należy pamiętać, że początkowo nie była ona najważniejszą funkcją kapłańską starotestamentalnych lewitów. Przez długi czas ofiarnikami byli sami ofiarujący (Sdz 6,25-26; 13,16-23; 1 Sm1,3.21). Dopiero z czasem kapłani stali się urzędowymi ofiarnikami w świątyni (Lb 17,5; Pwt 33,10; 2 Krn 26,16-18), a składanie ofiar stało się ich funkcją zasadniczą, definiującą kapłaństwo. Konsekwentnie, zburzenie świątyni oznaczało koniec ich znaczenia: religię rytualną świątyni zastąpiła religia Tory, a kapłani zostali zastąpieni przez rabinów.

Drugą, tradycyjnie, zasadniczą funkcją kapłanów, poza funkcją liturgiczną, była posługa słowa. Kapłani, z nakazu samego Jahwe udzielali wiernym Izraela uroczystego błogosławieństwa: „Powiedz Aaronowi i jego synom: tak oto macie błogosławić synom Izraela” (Lb 6,23-27).

Poza udzielaniem błogosławieństwa, drugą istotną funkcją słowa było przekazywanie przez kapłanów woli Bożej w formie wyroczni, a także nauczanie ludu:

¹¹ R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, T. 2, Poznań 2004, s. 369.

„Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa Twego – Izraela” (Pwt 33,10a). Funkcja nauczycielska - szeroko rozumiana - należała przede wszystkim do kapłanów, a później przysługiwała także mędrcom i prorokom. „Mojżesz spisał to Prawo i dał je kapłanom... wydał im też takie polecenie... Kiedy cały Izrael przybędzie, aby się stawić przed Bogiem Twoim, Jahwe, ty będziesz odczytywał to Prawo wobec całego Izraela, aby usłyszeli i aby się nauczyli lękać Jahwe i wierne wypełniać wszystkie nakazy Twego Prawa” (Pwt 31,10-12). W nauczaniu ludu Tora należy do kapłana, jak sąd do króla, rada do mędrca, wizja i słowo do proroka. Mówią o tym wyraźnie trzy teksty: „Książęta jego sądzą za podarki, jego kapłani nauczają za zapłatę, jego prorocy przepowiadają za pieniądze” (Mi 3,11). „Bo nie zabraknie kapłanowi pouczenia, ani mędrcomu rady, ani prorokowi słowa” (Jr 18,18). „Będą domagać się od proroka objawienia, kapłanowi zabraknie nauki, a starszym rady” (Ez 7,26)¹².

Pouczenia i nauki kapłani udzielali w imieniu Boga - przekazywali wiernym wolę Boga. Wolę Bożą kapłani poznawali za pośrednictwem efodu (Wj 28,6-14; 1 Sm 23,10; 30,8), Urim i Tummim (Wj 28,30; Lb 27,11; 1 Sm. 14,36.41-42; 28,6)¹³. Kapłan, który naucza jest „wysłańcem Jahwe” (Ml 2,7). To nauczanie miało miejsce w sanktuarium, z którym kapłan był związany i do którego przychodzono w pielgrzymkach i przynoszono ofiary.

W liturgii poszczególnych świąt kapłani odczytywali wiernym opowiadania o dziejach narodu wybranego (Wj 1-15). Podczas odnawiania przymierza ogłaszali Prawo (Wj 24,7; Pwt 27; Ne 8) i udzielali, w odpowiedzi na pytania wiernych, praktycznych wskazań (Pwt 33,10; Jr 18,18; Ez 44,23; Ag 2,11). Oni także pełnili rolę sędziów (Pwt 17,8-13; Ez 44,23a). Dlatego kapłan jest ukazany w wielu tekstach jako człowiek wiedzy. „Wargi kapłana powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego, bo jest on wysłańnikiem Jahwe” (Ml 2,6-7)¹⁴.

Dlatego w krytyce kapłanów często będzie się podkreślać właśnie brak wiedzy. Prorok Ozeasz ubolewa: „Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, ja cię odrzucę od mego kapłaństwa” (Oz 4,6; zob. też Ml 2,6n; Syr 45,17). Właśnie dlatego kapłani są lekceważeni przez lud, nie są dla nich żadnym autorytetem (Ml 2,8-9).

¹² Efod oraz Urim i Tummim to nieznane bliżej przedmioty kultu. Efod - sądząc z opisu Wj 28,6-14 - był rodzajem drogocennej szaty (sukienki), którą okrywano rzeźbę jako symbol Jahwe. Natomiast Urim i Tummim to prawdopodobnie dwie kostki lub laseczki służące do zasięgania rady u Boga (zob. Kpł 8,8; Tb 27,21). Słowo „urim” zaczyna się od pierwszej litery alfabetu hebrajskiego (aurim) - alef, a „tummim” od ostatniej - taw. Przypomina to nowotestamentalne: „Jam jest Alfa i Omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec” (Ap 22,13). Podaję za: *Biblia Poznańska*, komentarz do Wj 28,6.30.

¹³ M. Peter, *Księga Malachiasza. Księgi proroków mniejszych*, Poznań 1968.

¹⁴ H. Langkammer, *Kapłaństwo i kapłani...*, art. cyt, s. 152.

Z czasem – według niektórych autorów już od czasów króla Dawida – funkcja przekazywania słowa Bożego przechodzi na proroków. W wielu tekstach prorockich znajdujemy pod adresem kapłanów słowa krytyki właśnie za brak znajomości słowa Bożego i zaniedbywanie nauczania Prawa (Oz 4,4-6; 5,1):

„Stróże jego - są wszyscy ślepi, niczego nie widzą...
są to pasterze niezdolni do rozumienia.
Oni wszyscy zwrócili się na własne drogi,
każdy bez wyjątku szuka swego zysku” (Iz 56,10-11).

Wina kapłanów polegała nie tylko na zaniedbywaniu swej funkcji nauczycielskiej i na lenistwie, ale także na nieznajomości Prawa Bożego: „Kapłani przekraczają moje Prawo, bezczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co świeckie, nie rozsądzają pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęli oczy” (Ez 22,26).

Krytyka kapłanów za brak gorliwości w służbie ołtarza (Mi 2,1-9), przejawy prywaty (Mi 3,11), zaniedbywanie obowiązku nauczania ludzi o Prawie Bożym, a nawet przekraczanie tego Prawa (Oz 4,4-9) – wszystkie te uchybienia nie mogą jednak przekreślić niezwykłych zasług starotestamentalnego kapłaństwa. Wielka reforma deuteronomistyczna była w dużej części dziełem kapłanów. Ponadto tradycję kapłańską w Pięcioksięgu zawdzięczamy kapłanom. Tradycja ta nasycona teologią nadziei przypominała deportowanym Izraelitom, że Boże obietnice są nadal aktualne, że nadal obowiązuje Prawo, a przede wszystkim, że Jahwe nie opuścił swego ludu, że jest z nim stale obecny i na pewno go ocali. Wiele psalmów napisali kapłani. Im też w wielkiej mierze zawdzięczamy przekaz ustnej tradycji i jej spisanie.

4. Melchizedek – kapłan Boga Najwyższego

Niezależnie od instytucjonalnej formy kapłaństwa starotestamentalnego jest w Biblii obecna idea kapłaństwa powszechnego całego Izraela. Izrael miał świadomość, że z racji swojego wybraństwa cały naród wybrany stanowi społeczność kapłańską. W Księdze Wyjścia znajduje się klasyczny dokument tej świadomości: „Jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19,5-6). Do tych słów nawiąże św. Piotr w swojej nauce o powszechnym kapłaństwie ludu Bożego: „Wy jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem (Bogu) na własność przeznaczonym... wy, którzyście byli nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym” (1 P 2,9-10).

Stary Testament w wielu tekstach charakteryzuje te właśnie cechy kapłaństwa narodu wybranego, a są nimi: wyłączność Izraela w porównaniu z innymi narodami („Ja jestem Jahwe, Bóg wasz, który was oddzieliłem od innych narodów”; Kpł 20,24.26), wyłączna przynależność do Jahwe (Pwt 7,6; 14,2; 26,18; Ps 135,4), poświęcenie Bogu na wyłączną własność („Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Bogu... ludem będącym Jego szczególną własnością”; Pwt 7,6; por. Pwt 14,2.21). Toteż w kulcie izraelskim lud wybrany jest traktowany jako reprezentant ludzkości, w imieniu której składał Bogu ofiary¹⁵.

W kontekście idei kapłaństwa narodu wybranego pojawia się jednostka sprawująca funkcje nie tylko kapłańskie, ale i królewskie. Jest nią Melchizedek. Kim był i jak rozumieć określenie kapłaństwa Chrystusowego „na wzór Melchizedeka”? Tajemnicza postać Melchizedeka jest wspomniana jedynie w dwóch tekstach Starego Testamentu: Rdz 14,18-20 oraz Ps 110,4. W pierwszym z tych tekstów jest on nazwany królem Szalemu¹⁶ oraz kapłanem Boga Najwyższego. Melchizedek nie pochodził z żadnego pokolenia kapłańskiego, nie odziedziczył więc godności kapłańskiej, lecz piastował ją z wyraźnej woli Boga. Skupienie w jednej osobie godności kapłana i króla czyni go podobnym do Chrystusa. Nie znajdujemy w opisie żadnych bliższych wskazówek na temat jego osoby. Rozdział 14 Księgi Rodzaju jest jakimś starożytnym dokumentem włączonym do tej Księgi dla podkreślenia męstwa i bezinteresowności Abrahama. Pojęcie Boga Najwyższego (EL-Eljon) – którego kapłanem był Melchizedek – w kilku psalmach odnosi się do Boga Izraela, jednak w ustach Melchizedeka nie musi ono koniecznie oznaczać Boga jedyne. Prawdopodobnie chodzi tu o cześć bóstwa, któremu w ówczesnym panteonie przyznawano miejsce naczelne, główne, najwyższe. Wyłączna cześć tego bóstwa byłaby więc przykładem henoteizmu, nie zaś czystego monoteizmu. W każdym razie Melchizedek ma bardzo wzniosłe pojęcie bóstwa, bliskie wierze Izraelitów, dla których Bóg Najwyższy był zarazem Bogiem jedynym.

Kim dokładnie był Melchizedek – nie wiadomo. Ukazany jest w czasach Abrahama. Przychodząc do niego, przynosi chleb i wino, aby pokrzepić zmęczonych ludzi Abrahama¹⁷ oraz wypowiada błogosławieństwo. Ofiara, którą złożył Abrahamowi, zyskując sobie za to jego błogosławieństwo (Rdz 14,18n), sprawiła – głównie dlatego, że składała się na nią woda i wino – że Melchizedek

¹⁵ Zob. K. Romaniuk, A. Jankowski, *Kapłaństwo w Piśmie Świętym Nowego Testamentu*, Katowice 1972; G. Witaszek (red.), *Życie religijne w Biblii*, dz. cyt., s. 141-190.

¹⁶ Miejsowość Szalem (Vg i LXX) według Ps 76,3 bywa identyfikowana z Jerozolimą jako część składowa późniejszej nazwy miasta (hebr. Jeruszalaim).

¹⁷ Niektórzy Ojcowie dopatrują się tu złożenia ofiary z chleba i wina, albowiem Melchizedek był również kapłanem.

został uznany za typ Jezusa Chrystusa, a jego ofiara – za zapowiedź ofiary eucharystycznej.

Źródła pozabiblijne podają wiadomości bardzo zróżnicowane. W Midraszu 11 QMelch pochodzącym z I wieku Melchizedek jest ukazany jako postać niebiańska, która przewodzi ostatecznej walce z Belialem i jego duchami. Podobnie w literaturze późnego judaizmu utożsamia się Melchizedeka z archaniołem Michałem. Z kolei traktat Nedarim 32 b z Talmudu wyraża przekonanie, że Melchizedek był istotnie kapłanem Boga Najwyższego i to od niego miało pochodzić kapłaństwo w Izraelu. Autor biblijny zaznacza (prawdopodobnie w nastawieniu krytycznym), że Melchizedek najpierw wygłosił błogosławieństwo Abrahamowi (Rdz 14,19), a dopiero na drugim miejscu Bogu (Rdz 14,20). Józef Flawiusz traktuje Melchizedeka jako postać historyczną. Uważa, że był władcą kananejskim i dlatego nazywa go królem sprawiedliwym. Według Flawiusza Melchizedek był pierwszym budowniczym zarówno Jerozolimy, jak i świątyni jerozolimskiej. Filon z kolei, przypisując mu cechy ponadhistoryczne, nazywa go „świętym logo-sem” i pierwszym godnym kapłaństwa Boga Najwyższego.

Drugim tekstem mówiącym o Melchizedeku jest mesjański Psalm 110,¹⁸: „Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka”. Zapowiadany w tym wierszu Mesjasz będzie kapłanem, ale nie z linii Aarona, lecz „na wzór Melchizedeka”¹⁹. Godność bohatera mesjańskiego Psalmu 110, nieograniczona w czasie (trwać będzie na wieki – *l^eolam*) i pełna tajemnicy, ukazana jest na wzór godności tajemniczego Melchizedeka. Jak Melchizedek był królem i kapłanem Boga Najwyższego, tak król z Ps 110 obie godności połączy w sobie, będzie królem i kapłanem *al -dib^erati*, na wzór, na podobieństwo króla i kapłana Melchizedeka.

5. Kapłaństwo Jezusa Chrystusa

Nasze analizy rozpoczniemy od tradycji ewangelijnej. Punkt zwrotny w historii kapłaństwa starotestamentalnego ogłosił Chrystus, oświadczając, że dotąd sprawowany kult świątynny dobiegł końca: „Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia” (Mt 12,6). Przy innej okazji Jezus stwierdza, że jest w stanie

¹⁸ Szerzej zob. R. Krawczyk, *Nadzieje mesjańskie w historii starożytnego Izraela*, Warszawa 2008, s. 294-309.

¹⁹ Ofiara, jaką Melchizedek złożył Abrahamowi z chleba i wina, i błogosławieństwo, które wygłosił, sprawiły, że został uznany za typ Jezusa Chrystusa (Ps 110,4 i Hbr 7), a jego ofiara za zapowiedź ofiary eucharystycznej. R. Krawczyk, *Typy Chrystusa Pana w Starym Testamencie*, „Studia Warmińskie” XL (2003), s. 12-14. Zob. M. Filipiak, *Ps 110 – Mesjasz: król, kapłan, zwycięzca*, w: M. Filipiak, S. Łach (red.), „Mesjasz w biblijnej historii zbawienia”, Lublin 1975. Zob. też K. Kaznowski, *Autor Ps 110*, RTK 7(1960) z. 3, s. 51-70. J. Synowiec, *Wprowadzenie do Księgi Psalmów*, Kraków 1996, s. 280.

zburzyć świątynię i na nowo ją odbudować (Mt 26,61; J 2,19-20). Wynika z tych słów, że wszystko, co dotychczas składało się na służbę kapłańską – świątynia i sprawowany w niej kult – traci wartość. Wypowiedź Jezusa o zburzeniu świątyni autor Ewangelii Jana interpretuje następująco: „On mówił o świątyni swojego ciała” (J 2,21). Oznacza to, że „miejszem” ofiarniczego kultu prawdziwego Boga będzie osoba Jezusa Chrystusa. Jezus mówi o składaniu ofiary, ale będzie to inna żertwa ofiarna i inny sposób jej składania: „Syn Człowieczy przyszedł... żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45). Ofiary starotestamentalne były jedynie zapowiedzią tej ofiary, którą złoży Chrystus z własnego ciała. Jego ofiara będzie wypełnieniem starotestamentalnych prorocत्व o Słudze Cierpiącym. Jak kiedyś Sługa Jahwe, tak teraz Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć (Mt 16,21; Mk 8,31). Teksty Deuteroizajasza przypominają mowy Jezusa o wydaniu własnego życia (Mt 17,22; Mk 9,31) jako okup za wielu (Mk 10,45). Jezus Chrystus unikał terminów: *kapłan*, *kapłaństwo*, chcąc przez to wyrazić odmienność jego kapłaństwa od kapłaństwa starotestamentalnego. Najpełniejszym wyrazem kapłańskiej świadomości Jezusa była ostatnia wieczerza i wygłoszone na niej słowa Jezusa: „To jest moja krew Przymierza, która za wielu będzie wylana” (Mt 14,24). Słowa o wylaniu krwi przypominają wprost starotestamentalną terminologię ofiarniczą. Podkreśla to także nawiązanie do roli Mojżesza, który powiedział na Synaju: „Oto krew przymierza, które Jahwe zawarł z wami” (Wj 24,8). Jezus zaś powie: „Ten kielich jest Nowym Przymierzem we krwi mojej” (Łk 22,20; Kor 11,25); „To jest moja krew przymierza” (Mt 26,28; Mk 14,24). Tymi słowami Jezus podkreśla, że chodzi o nowe przymierze, przypieczętowane własną krwią nowego pośrednika – Jezusa Chrystusa. W kontekście tych wypowiedzi mieści się Janowa teologia kapłaństwa. Wprawdzie Ewangelista nie używa ani razu terminu *kapłan* na oznaczenie osoby Jezusa, ale w jego teologii całe życie Jezusa ma charakter ofiary (J 10,15-18; 14,29n; 17,19; 19,30). Owoce ofiary Chrystusowej mają wymiar uniwersalny: dzięki niej pokonane zostaną wszystkie moce ciemności (J 12,31; 14,31; 16,33), cała ludzkość zostanie uwolniona od grzechów (1 J 1,7.9; 2,13; 3,5.8) i w ten sposób zostanie dopuszczona do udziału w życiu wiecznym (J 12,24; 15,1:3,14-18; 10,10n)²⁰.

Kapłaństwo Jezusa Chrystusa jest centralnym tematem Listu do Hebrajczyków²¹. Autor tego Listu poddaje krytyce dawny kult, ponieważ był to kult jedynie zewnętrzny, polegający „tylko na pokarmach, napojach i różnych obmyciach”

²⁰ K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna. Zarys teologii sakramentów dla teologów, katechetów i duszpasterzy*, Warszawa 1991, s. 121.

²¹ List do Hebrajczyków – zdaniem biblistów – jest wspaniałą homilią, do której zostały dołączone fragmenty korespondencji, aby ją wysłać do odległej wspólnoty. Zob. A. Tronina, *Do Hebrajczyków. Słowo zachęty na dni ostatnie*, Częstochowa 1998.

(Hbr 9,10), a więc dotyczący jedynie ciała. Najwyższy Kapłan „co roku wchodzi do świątyni z cudzą krwią”, z krwią „kozłów i cielców” (Hbr 9,25; 9,12.13.19). Nie była to ofiara osobista, kapłan nie ofiarowywał siebie samego. Natomiast ofiara Jezusa Chrystusa była ofiarą jak najbardziej osobistą: Chrystus „sam siebie złożył jako ofiarę nieskalaną” (Hbr 9,14); wszedł do świątyni „nie z krwią kozłów i cieląt, lecz przez własną krew” (Hbr 9,12); złożył „własną ofiarę” (Hbr 9,26), „ofiarę ze swojego ciała” (Hbr 10,10)²².

Ponadto, wyjątkowość kapłaństwa Jezusa Chrystusa Autor Listu do Hebrajczyków uwypukla również w ten sposób, że ukazuje, iż kapłani Starego Testamentu kolejno umierali, natomiast Chrystus, „ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające” (Hbr 7,23-24), przewyższające godnością wszystkich sprawujących dotąd godność kapłańską. Autor Listu wylicza przymioty tej godności Chrystusa kapłana: „święty, niewinny, nieskalany, oddzielony od grzeszników, wywyższony ponad niebiosy, nie zobowiązany jak inni arcykapłani do składania codziennej ofiary” (Hbr 7,26-27). Dalej dowodzi Autor Hbr: „prawo ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, (ustanawia) syna doskonałego na wieki” (Hbr 7,28).

Starotestamentalnym wzorem kapłaństwa Chrystusa jest Melchizedek, król i kapłan zarazem. List do Hebrajczyków wielokrotnie mówi o tym, że Jezus Chrystus jest kapłanem „na wzór Melchizedeka (Hbr 5,6.10; 7,17.21; 6,20). Autor Hbr wywyższa Chrystusa nad aniołami (Hbr 1,4) i nad Mojżeszem (Hbr 3,3), ale porównuje z Melchizedekiem (Hbr 7,1.10-11.15.17). Milczenie Księgi Rodzaju odnośnie do przodków i potomków Melchizedeka autor Listu do Hebrajczyków „wyzyskuje do scharakteryzowania wyjątkowego kapłaństwa Chrystusa, które nie ma początku ani końca”²³. Fakt przekazania Melchizedekowi przez Abrahama dziesięciny w zamyśle autora biblijnego miał wykazać wyższość Melchizedeka i jego kapłaństwa nad kapłaństwem, którego protoplasta był, jak to wyraża autor biblijny, „jeszcze w lędźwiach praojca swego, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie” (Hbr 7,10).

Autor Listu do Hebrajczyków kilkakrotnie podkreśla, że kapłaństwo Chrystusa i ofiara, jaką złożył, było możliwe, gdyż Chrystus posiadał naturę ludzką. „Z ludzi został wzięty” (Hbr 5,1) i dlatego „musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stać się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu” (Hbr 2,17). Jak wynika z tego tekstu, kapłaństwo to sprawowanie pośrednictwa między ludem a Bogiem. Aby

²² A. Vanhoye, *Nowość kapłaństwa Chrystusowego*, w: A. Vanhoye, F. Manzi, U. Vanni, „Kapłaństwo Nowego Przymierza”, Pelplin 2007, s. 72-73.

²³ R. Pindel, *Kapłaństwo...*, dz. cyt., s. 31

kapłan mógł te funkcje pełnić, musi mieć relacje z Bogiem i z ludem: „miłosierny, a zarazem wierny wobec Boga” (Hbr 2,17).

Jednak – jak argumentuje A. Vanhoye²⁴ – użyty w tym tekście przymiotnik *pistos* należy tłumaczyć nie jako „wierny”, lecz „wiarygodny”. Podobnie w tekście Lb 12,1-2, w odpowiedzi na bunt podniesiony przeciw Mojżeszowi, Jahwe tak ocenia Mojżesza: „Uznany jest za *pistos* w całym moim domu. Twarzą w twarz mówię do niego... On też postać Pana ogląda”. Widać w tym tekście wyraźnie, że w wyrażeniu *pistos* nie chodzi o wierność Mojżesza, ale o jego autorytet, wiarygodność: „Jest on wiarygodny w całym moim domu”. Tak więc w tekście Hbr 2,17 chodzi o wiarygodny autorytet kapłański Chrystusa uwielbionego.

Drugim przymiotem kapłaństwa Chrystusa, wymienionym w cytowanym tekście (Hbr 2,17), jest miłosierdzie, które wymaga głębokiej relacji z ludźmi: „Nie takiego bowiem mamy najwyższego kapłana, który nie mógłby współczuć nam w słabościach” (Hbr 4,15). Tak więc tym, co czyni kapłana jest autorytet i miłosierdzie, jedność tych dwóch cech. Znaczenie kapłaństwa Chrystusa pochodzi z doskonałego połączenia w Nim tych dwóch cech kapłańskich: Chrystus – najwyższy kapłan miłosierny dla braci i wiarygodny wobec Boga. „Bez miłosierdzia autorytet nie wystarcza, ponieważ nie byłoby łączności z ludem niedoskonałym i grzesznym; i odwrotnie: bez wiarygodności wobec Boga miłosierdzie nie jest wystarczające, ponieważ nie byłoby jedności z Bogiem”²⁵.

Posługa kapłańska Jezusa – z woli Ojca niebieskiego – przebiegała pod znakiem cierpień. Jezus był „przewodnikiem zbawienia... przez cierpienie” (Hbr 2,10). „A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, nazwany przez Boga kapłanem na wzór Melchizedeka” (Hbr 5,9-10). Nowy Melchizedek „trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające”, „może zbawiać na wieki”, „zawsze żyje, aby się wstawiać za nami” (Hbr 7,24-25).

Spełnianie takiej misji jest możliwe, ponieważ Chrystus uwielbiony dalej sprawuje dzieło zbawiania ludzkości: „Chrystus bowiem wszedł do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga” (Hbr 9,24). A gdy dla ludzkości wybije „godzina ostateczna”, Chrystus po raz drugi objawi się jako Zbawca: „Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują” (Hbr 9,28).

²⁴ A. Vanhoye, *Kapłaństwo Chrystusa*, w: A. Vanhoye, F. Manzi, U. Vanni, art. cyt., s. 40-47.

²⁵ Tamże, s. 39.

Przeanalizujmy z kolei problem kapłaństwa Chrystusa w pozostałych pismach Nowego Testamentu. Zaczniemy od św. Pawła. Ukazuje on zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, odwołując się do kantyków Deutero-Izajasza o Słudze Cierpiącym. Cierpienia Sługi dla Pawła są typem cierpień i soterijno-kapłańskiej posługi Jezusa Chrystusa. Chrystus, przyrównany do baranka wielkanocnego, „został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5,7). Śmierć Chrystusa jest dla Pawła antytypem wszystkich starotestamentalnych ofiar: „Przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni” (Rz 5,9); „W Nim mamy odkupienie przez krew Jego” (Ef 1,7; zob. też Ef 2,13); „Przez krew Jego krzyża” dokonało się pojednanie wszystkiego: tego, co na ziemi i tego, co w niebiosach (Kol 1,20).

Te same myśli znajdujemy w innych pismach Nowego Testamentu. W Dziejach Apostolskich śmierć Chrystusa jest kojarzona z ofiarą Sługi Jahwe (Dz 3,13.26; 4,27.30; 8,32-33), a krew Chrystusa przelana na krzyżu przyrównana jest do krwi baranka wielkanocnego: „Zostaliście wykupieni... drogocenną krwią Chrystusa jako baranka niepokalanego i bez zmazy” (1 P 1,19)²⁶.

W Listach Pasterskich o Chrystusie mówi się jako o „jedynym pośredniku między Bogiem a ludźmi” (1 Tm 2,5), który „wydał samego siebie na okup za wszystkich” (2 Tm 2,6). Podobny przekaz znajdujemy w Liście do Tytusa: „wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na własność” (Tt 2,14).

6. Kapłaństwo urzędowe w Nowym Testamencie

Zaczniemy od nazewnictwa. W pismach Nowego Testamentu znajdujemy kilka terminów, którymi określa się grono uczniów Jezusa: Apostołowie, Grono Dwunastu, Uczniowie. „Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego. I ustanowił Dwunastu (*epoiesen dodeka*), aby Mu towarzyszyli, by mógł ich wysłać na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy. Ustanowił więc Dwunastu” (Mk 3,14-16). Tych dwunastu Jezus nazwie Apostołami²⁷. Wtedy Apostołowie (po powrocie z misji, do której wysłał ich Jezus: Mk 6,7) „zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali” (Mk 6,30). Tak więc w Ewangelii Marka *Apostołowie* i *Dwunastu* to synonimy. Podobnie w Ewangelii Łukasza ci sami ludzie są nazwani *Apostołami* (Łk 17,5) i członkami *Dwunastu* (Łk 18,31)²⁸.

²⁶ K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, dz. cyt., s. 124-125.

²⁷ X. Léon – Dufour, *Apostołowie*, w: „Słownik Teologii Biblijnej”, Poznań 1982, s. 54-56.

²⁸ W tekstach Łk 22,14 i 24,10 mówi się tylko o Apostołach, ponieważ teksty te odnoszą się do sytuacji, w której nie ma już Judasza, nie ma więc Dwunastu.

Trzeci termin: uczniowie (*mathetes*) określa w Ewangeliach szersze grono osób, na przykład tych, którzy słuchali Jana Chrzciciela (Mt 9,14; Mk 2,18; Łk 5,33). Spośród bliżej nieokreślonej liczby uczniów Chrystusa wyłoniło się z czasem grono dwunastu Apostołów. Wynika to jednoznacznie z tekstu Łk 6,13: „Z nastaniem dnia Jezus przywołał do siebie wszystkich swoich uczniów (*tous mathetas*) i wybrał spośród nich dwunastu (*dodeka*), których też nazwał apostołami (*apostolous*)”. Streszczając relacje ewangelijne, można powiedzieć, że Chrystus miał wielu uczniów, spośród których wybrał dwunastu i tych dwunastu nazwał apostołami.

Wybór Dwunastu synoptycy (Mt 10,1-4; Mk 3,13-16; Łk 6,12-16) przedstawiają jako uroczysty moment ukonstytuowania przez Jezusa Kolegium Dwunastu. We wszystkich trzech Ewangeliach na pierwszym miejscu znajduje się św. Piotr. Inicjatywa wejścia do Kolegium należy wyłącznie do Jezusa. Wskazują na to poszczególne elementy tego powołania zawarte w ewangeliach. „Jezus wezwał do siebie Dwunastu” (Mt 10,1); „Przywołał do siebie tych, których sam chciał” (Mk 3,13; Łk 6,13; Rz 9,16).

Dlaczego właśnie dwunastu? Symbolika tej liczby ma głębokie znaczenie teologiczne. Kolegium Dwunastu stanowi początek Nowego Izraela składającego się z dwunastu pokoleń. Oni zasiadą razem z Synem Człowieczym na dwunastu tronach, aby sądzić dwanaście pokoleń Izraela (Mt 19,28; Łk 22,30). Liczba dwanaście w oczach Jezusa ma istotne znaczenie, dlatego na miejsce Judasza po zesłaniu Ducha Świętego wybrano Macieja.

Jezus wybrał Dwunastu, „aby Mu towarzyszyli” (Mk 3,14). Przebywanie z Jezusem ma ich przygotować do głoszenia królestwa Bożego: będą świadkami Jego nauczania, ale także Jego męki i zmartwychwstania. Przebywanie z Jezusem było warunkiem przynależności do Kolegium Apostolskiego. W związku z wyborem Macieja czytamy: „Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania” (Dz 1,21-22). Przebywanie z Jezusem miało ich też przygotować do tego, aby reprezentowali wiernie Jego naukę, by głosili Jego słowa, a nie własne. „Sługa nie jest większy od Pana ani wysłannik od tego, kto go posłał” (J 13,13). Rdzeń ich nauczania zawarty jest w terminach: *keryssein* (ogłaszać Jezusa Panem i Zbawcą) oraz *metanoia* (nawrócenie, pokuta). Celem drugorzędnym było uwalnianie ludzi od złych duchów (Mk 3,15; Łk 13,11). Od tego też rozpoczęła się publiczna działalność Jezusa (Mt 4,1-11; por. Mk 1,12n; Łk 4,1-13).

Przebywanie z Jezusem było przygotowaniem do pracy misyjnej: „I ustanowił Dwunastu, by mógł wysłać” ich na głoszenie nauki i by mieli władzę

wypędzać złe duchy (Mk 3,14). Nie wiadomo dokładnie, jak długo trwało to przygotowywanie Apostołów. W każdym razie z Ewangelii wynika, że Apostołowie przez dłuższy czas towarzyszyli Jezusowi w wędrówkach po Palestynie: Jezus „obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał po tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości” (Mt 9,35). Po zakończeniu pobytu w Nazarecie „Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął ich rozsyłać po dwóch” (Mk 6,7)²⁹. W tym momencie stają się oni prawdziwie apostołami (*apostolo* - posyłam, *apóstollos* - wysłannik). Głównym zadaniem apostołów jest głoszenie Ewangelii, ale mają także uzdrawiać chorych oraz uwalniać ich od złych duchów: „Dał im władzę nad wszystkimi złymi duchami” (Łk 9,1; Mt 10,8). W Ewangelii Łukasza jest dodatkowo mowa o wysłaniu siedemdziesięciu dwóch: „Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał” (Łk 10,1). Prawdopodobnie rozesłanie siedemdziesięciu dwóch w zamyśle Łukasza miało uwydatnić uniwersalny zasięg posłannictwa Chrystusa oraz ogrom pracy, którą mają do wykonania apostołowie. „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Łk 10,2).

Przed rozesłaniem Apostołów Jezus przygotowuje ich na trudy związane z powierzoną im misją. Najpierw wskazówka praktyczna: nie mają zabierać ze sobą „pieniędzy, ani złotych, ani srebrnych, ani miedzianych... ani torby, ani sukien, ani butów, ani laski. Bo wart jest robotnik swej strawy” (Mt 10,5-15; Łk 9,3-6; Mk 6,7). W pracy misyjnej nie wolno obciążać się rzeczami zbytecznymi, wystarcza całkowicie to, co konieczne. Apostołowie powinni zdać się całkowicie na Boga i poświęcić głoszeniu nauki. Korzystając z gościny, Apostołowie mają wybierać ludzi godnych (Mt 10,11) i u nich pozostać aż do odejścia, nie zmieniając miejsca pobytu na lepsze. Mieszkańców mają pozdrowić życzeniem pokoju: „A jeśli ten dom będzie na to zasługiwać, niech wasz pokój spłynie na niego” (Mt 10,13). Odmówienie gościny i nieprzyjęcie niech będzie znakiem, że odmawiający nie są godni przyjmować w swoim domu głosicieli Ewangelii (Mt 10,14).

Następnie Chrystus przygotowuje Apostołów na trudy ich misji. Nie tylko spotkają ludzi, którzy nie zechcą przyjąć ich nauki (Mt 10,14), ale muszą się także liczyć z prześladowaniami: „Oto posyłam was jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie” (Mt 10,40). Przemoc, na jaką będą narażeni Apostołowie wymaga od nich mądrości, a zarazem prostoty. Wąż w świecie starożytnym uchodził za symbol roztropności, gdyż potrafił znakomicie unikać niebezpieczeństw. Gołąb był symbolem prostoty, która

²⁹ Apostołowie są wysyłani po dwóch z racji czysto praktycznych: żeby się wzajemnie wspomagali w pracy.

jest przeciwieństwem podstępów i obłudy. Dodatkowo Jezus udziela Apostołom otuchy: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Mt 10,40). Przede wszystkim jednak Chrystus przekazuje Apostołom treść posłannictwa: mają wypędzać szatana, leczyć ludzkie słabości, nade wszystko zaś mają głosić Dobrą Nowinę, że zbliżyło się królestwo Boże (Łk 10,9). Ale nie powinni być obojętni także na codzienne ludzkie potrzeby: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36)³⁰. Miłosierdzia wobec biednego ludu Apostołowie uczyli się od swego Mistrza, który kierując się miłosierdziem („Żal mi tego ludu”: Mk 8,2), dwukrotnie dokonał cudownego rozmnożenia chleba (Mt 14,13-21; 15,32-39; Mk 8,1-9). Ale miłosierdzie okazywać powinni nie tylko głodnym, lecz także grzesznym. Gdy faryzeusze zgorszeni mówili do uczniów: „Dlaczego wasz mistrz jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?”, usłyszeli odpowiedź Jezusa: „Nie zdrowym trzeba lekarza, ale tym, którzy źle się mają” (Mt 9,11-12).

W ramach duchowej formacji Apostołów naczelną rolę zajmował nakaz pokory. Gdy wśród uczniów powstał spór, kto z nich jest większy (Łk 22,24), Jezus wygłosił zdanie: „Największy między wami niech będzie jak najmłodszy – a przełożony jak sługa” (Łk 22,26). Słowa Chrystus potwierdził czynem (umył nogi Apostołom) i słowami: „Jeżeli więc Ja, pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. „Dałem wam bowiem przykład, abyście jak Ja wam uczyniłem, tak i wy czynili” (J 13,12-13).

Funkcję przygotowania Apostołów do głoszenia królestwa Bożego pełniło także Przemienienie (Mt 17,1-8; Mk 9,2-8 Łk 9,28-36) – objawienie boskiej chwały Jezusa. Umocniło ono wiarę Apostołów, ich poczucie odpowiedzialności za powierzona im misję i nadzieję przyszłej chwały. Tak umocniwszy wiarę Apostołów, Jezus skierował do nich nakaz: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16-15).

7. Refleksje Kościoła apostoelskiego

W nauczaniu św. Pawła centralnym tematem była prawda o motywach i zasługach męki i śmierci Jezusa, natomiast zasadniczą treścią katechezy apostoelskiej była prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa. Jest On przedstawiany jako „posłany od Boga” (Dz 2,22), „wyniesiony na prawicę Boga (Dz 2,33), jako „Pan i Mesjasz” (Dz 2,36). W nauczaniu apostoelskim uderza częste nawiązywanie do

³⁰ Pojęcie „miłosierdzia” wyrażają dwa terminy: 1. *Rahamim* – miłość pełna czułości wyrażająca się w konkretnych aktach współczucia rodzącego się wskutek jakiejś tragicznej sytuacji (Ps 106,45) albo w przebaczeniu uraz (Dn 9,9). 2. *Hesed* (gr. *eleos*): idea miłości albo wzajemnego stosunku do siebie dwóch istot powiązanych obopólną wiernością.

Starego Testamentu. Historyczny Jezus z Nazaretu, skazany na hańbiącą karę krzyża, jest właśnie tym, którego zapowiadali prorocy i na którego czekały całe pokolenia Izraela. „A Bóg spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał” (Dz 3,18). W nauczaniu apostoelskim nie brakowało gorzkich słów pod adresem żydowskich słuchaczy. „Bóg ojców naszych wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście” (Dz 5,30).

Przepowiadanie Dobrej Nowiny znajdowało się na pierwszym miejscu wśród obowiązków apostoelskich. Ale poza przepowiadaniem, Apostołowie mieli dawać świadectwo także – a może przede wszystkim – życiem. Świadectwem było całe ich życie usiane trudnościami, prześladowaniami a ostatecznie potwierdzone śmiercią³¹. Groźby, zakazy i prześladowania nie mogły jednak powstrzymać Apostołów od głoszenia Chrystusa zmartwychwstałego: „Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4,20).

Wspólnota chrześcijańska w Jerozolimie w swoich początkach nie zerwała ze świątynią, lecz przeciwnie – właśnie świątynia była miejscem, w którym i wierni, i Apostołowie „codziennie trwali jednomyślnie” (Dz 2,46). „Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę” (Dz 3,1). Do świątyni udał się św. Paweł po powrocie ze swojej trzeciej wyprawy misyjnej około 58 roku, aby wraz z innymi czterema mężczyznami poddać się oczyszczeniu (Dz 21,26). Nakłonił go do tego Jakub, aby prawowiernych Żydów i judeochrześcijan przekonać, że Paweł nie odwołuje nikogo od przestrzegania Prawa (Dz 21,23-24). Judeochrześcijanie początkowo istotnie akceptowali kult świątynny i posługę kapłanów aaronickich, z których „bardzo wielu przyjmowało wiarę” (Dz 6,7). Trzeba jednak pamiętać, że nauka, którą głosił święty Paweł, iż zbawienie dokonuje się jedynie przez wiarę w Chrystusa, konsekwentnie zmierzała do stopniowego zaniechania przepisów żydowskich. Gest Pawła, który poddał się w świątyni oczyszczeniu, nie był wyrazem tchórzostwa, lecz wypływał z ducha pojednania. Niemniej dystans wobec świątyni i jej kultu stopniowo narastał. Powodów było kilka. Najpierw problem obowiązywania Prawa Mojżeszowego, zwłaszcza wśród prozelitów i Żydów mieszkających poza Jerozolimą. Właśnie w związku z tym Pawłowi uczyniono zarzut: „Wszystkich Żydów mieszkających wśród pogan nauczasz odstępstwa od Mojżesza, mówisz, że nie mają obrzezywać swoich synów ani zachowywać zwyczajów” (Dz 21,21).

Innym czynnikiem były prześladowania judeochrześcijan podjęte przez przywódców świątynnych. Apostołom „zakazali przemawiać i nauczać w imię Jezusa” (Dz 4,18). A gdy zakaz nie pomógł, „Arcykapłan a razem z nim wszyscy

³¹ Ten sam termin *martyria* jest używany na określenie dawania świadectwa słowem i na oznaczenie śmierci męczeńskiej.

należący do stronnictwa saduceuszów zapalali gniewem, zatrzymali Apostołów i wytrącili ich do więzienia” (Dz 5,17-18)³². W końcu zburzenie świątyni, ustanie ofiar i rozproszenie kapłanów zadecydowało ostatecznie o ukonstytuowaniu się chrześcijaństwa – religii Nowego Przymierza³³.

Priesthood in the Bible

Priesthood is one of the central themes of the Bible. In both the Old and New Testaments, the history of salvation was always connected with the history of the priesthood. The institution of the priesthood had its brilliance, but it also had its shadows. To quote a few voices of the prophets: „You shall stumble in the day, and the prophets shall stumble with you at night; I will destroy your mother. My people perish for want of knowledge! Since you have rejected knowledge, I will reject you from my priesthood; Since you have ignored the law of your God, I will also ignore your sons” (Hos 4,5-6). However, even the criticism of the priesthood always was located within the Old Testament conviction that the existence of the nation required the existence of the priesthood. The priests were in fact “the voice of Yahweh” awakening hope in tragic moments in the history of the nation, and even if they were the voices announcing penalties for violations of the covenant, they did so in the name of Yahweh as guardians of the covenant.

The article begins with a clarification of terminology, and then - because of the extent of the topic - presents a synthetic analysis of the priesthood in the Old Testament. The first part of the analysis of the New Testament priesthood presents the mysterious figure of Melchizedek, and the final part examines the priesthood of Jesus Christ.

³² Na zakaz Apostołowie odpowiadają: „Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4,20). Muszą mówić, ponieważ byli świadkami całej działalności Jezusa. Od Niego też otrzymali nakaz nauczania wszystkiego o Jezusie (Mt 28,18-20).

³³ J. Giblet, P. Grelot, *Przymierze*, w: „Słownik Teologii Biblijnej”, dz. cyt., s. 829-833.